

Łona x Konieczny x Krupa, BYM POSZEDŁ

A wie pani, że z tego ronda trzeci kurs dziś robię?
Tu jest lombard i przed dziesiątym cała horda wali tam jak w ogień
Jak się jeździ na taryfie to się, heh, naogląda człowiek
I tak patrzę z różnych kątów, i niby w porządku, ale sam już nie wiem
Ten sam numer boczny od początku - czerwiec '89;
Trzy dekady. Konkurs wygrałem za ten przebieg
Zapamiętam czasem pasażerów
Jak jebnie drzwiami albo zbrudzi welur mnie tu który
Pani nie pyta mnie o miasta tu rytm;
Ja tu jak wszyscy, wie pani - byle do emerytury
Byleby na własną miarę, tak: lekko świeczkę i trochę ogarek
Niech mnie pani nie pyta o miasta tętno. Co ja wiem?
Człowiek wrasta w obojętność, żeby nie oszaleć

Chociaż powiem pani już trochę pozasłużbowo
Z miesiąc temu tak gdzieś, tutaj na placu obok
Szli młodzi ludzie, szli, choć świeży PESEL
Szli proszę pani, szli jak od dawna nikt nie szedł
Nie, że bez sensu; właśnie głośno i na temat szli
I moc mieli, jakiej już długo tu nie miał nikt
Jakby dość im było, że ktoś przestawia ich meble
Aż chciałem iść z nimi
No, w końcu nie poszedłem

O, a tu ten skwer to dla tych, co im pilno, pewnie kojarzy pani z gazet
Tu dziewczyny stoją. Jak jest zimno, to są tam w barze
Mam nawet historię wigilijną... To może innym razem
Co pani tak patrzy? Ja problemy głównie wożę, kto by nie był
Nie pytam, czy coś w domu zaszło, czy przez kredyt
W ogóle to miasto to już nie to, co kiedyś
Więcej nie powiem - taksówkarskie RODO
Ale wie pani, różnie jest u ludzi z głową
Lepsze już milczenie niż żeby się wyklócać kto tu kogo
Ja daję minusa jak ktoś siada obok
Tutaj skręcę na Obrońców Wiary
Pojeździemy przez Wyklętych, bo tam znów remontują pętlę
Pani pyta mnie o zarys
Niby kolorów więcej, a w lusterku ciągle widzę szary

Chociaż powiem już pani trochę pozasłużbowo
Z tydzień temu tak gdzieś, tutaj na placu obok
Szli młodzi ludzie; widać było - szli po coś
Szli spokojnie aż dotąd. Tu gdzieś zaczął się kocioł
I w moment poszedł gaz w ich stronę
Plus paru zbirów po cywilu, każdy z batonem
Wie pani, dzieciaki gonić, to już trzeba mieć uraz
Aż chciałem wysiąść do nich...
No, ale trafił mi się kurs akurat